

Konrad Kucza-Kuczyński*

ŚWIĘTA CEGŁA

Cegła – tworzywo i detal – jest symbolem wieczności w architekturze. Jej trwanie jest uświęcone zajmuje święte miejsce wśród detali architektonicznych.

Słowa kluczowe: cegła

W listopadowej krakowskiej refleksji; w tym roku o detalu w architekturze, powinno znaleźć się miejsce dla Cegły: starej i wiernej; nawet jesienią. Tej zwykłej, najzwyklejszej. Znamy Ją wszyscy, chociaż nie wiemy do końca czy to tylko tworzywo czy już detal? Może tworzywo i detal jednocześnie? To wytwór rąk ludzkich – z ziemi i Ziemi, ale nie gotowy do użycia jak kamień.

Cegła jest też z języka i krakowskiej tożsamości: szczególnie nastrojowego XIV-wiecznego ceglano-kamiennego gotyku [1].

Powstaje jak przyjazny nam symbol ciepła i ognia: jako surowa wysuszona z pomocą promieni Słońca lub wypalana przez płomień zapalone przez Człowieka. Jest już wiekowa: ma prawie 6000 lat. Jak kamień i drewno.

Jej unikalną wyższością jest integracja: formy, filozofii mnożenia i kombinatoryk zestawiania. A przede wszystkim genialny w swojej minimalistycznej prostocie pomysł anonimowego designera, przypuszczalnie z Bliskiego Wschodu znad Eufratu i Tygrysu, jednorodnej geometrii prostopadłościąnu [2]. Tyle, że o mądrych wymiarach krawędzi mnożonych $\times 2$ lub 4 /prawie/ z uwzględnieniem technologii spojenia spoiną. Prawie prowokacyjnym

pytaniem-hipotezą na nasze spotkanie staje się niejasność polskiej cegły „ $25 \times 12 \times 6,5$ ”: dlaczego „6,5”, a nie 5,5, co dawałoby rzeczywiście ideał mnożenia $\times 2$ i $\times 4$. To tylko krzyżówkowy, konferencyjny żart.

Czy znamy w świecie budowlanej materii inne tworzywo-detal tak inteligentny i moralnie trwały przez 6000 lat?

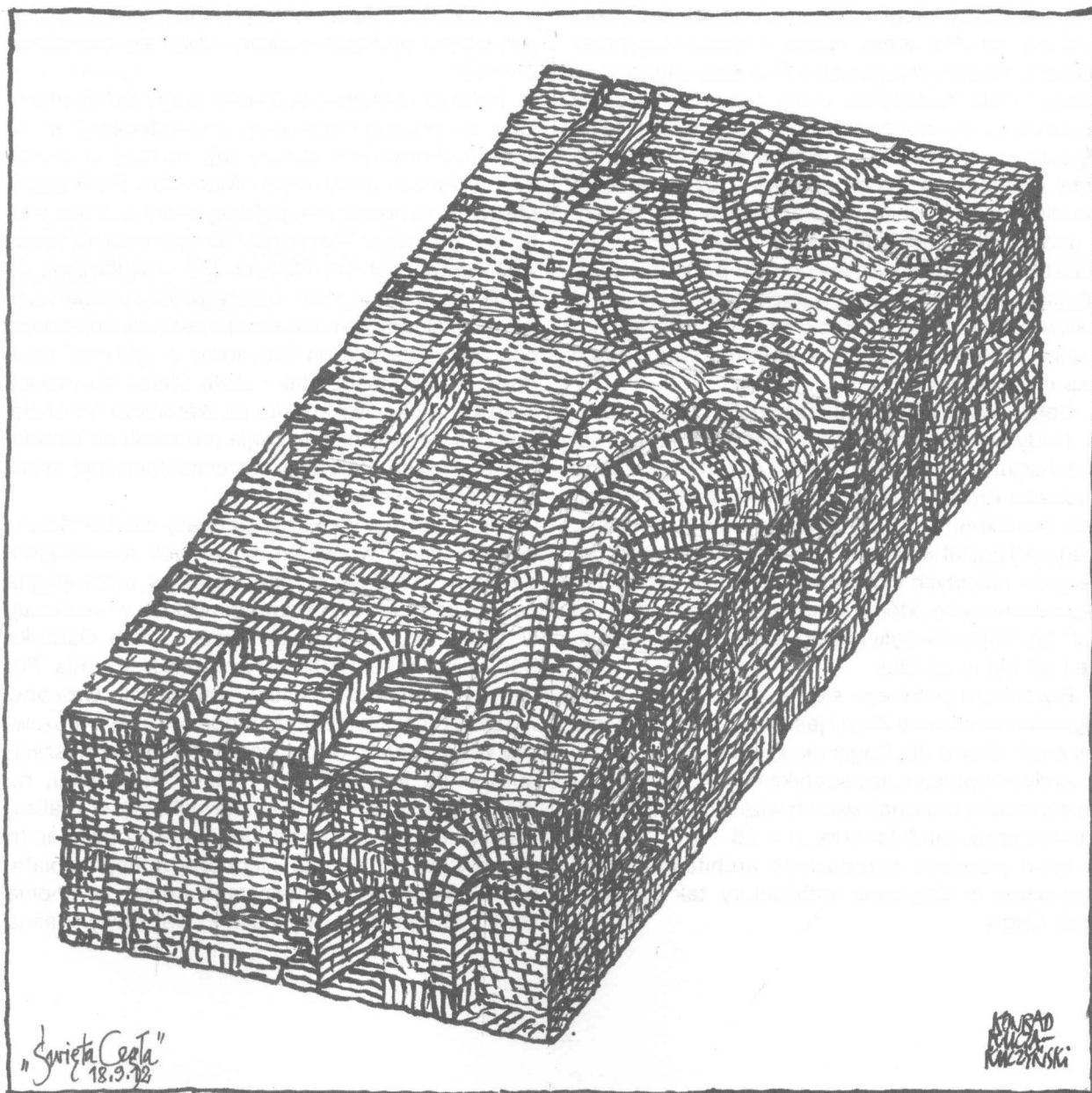
Jaka jest Cegła i czemu służy? Jest szorstka i gładka, biała, czerwona i czarna, „ciepła” i „zimna”. Jest tworzywem ścian, podłogi i sklepienia, jest wewnątrz i na zewnątrz. Jej technologiczna spoina daje dekorację płaskiego rysunku, wklęsłego reliefu, a nawet wylewającej się zaprawy – płaskorzeźby. Jak u Lewerentza w niezwykle ceglanej urody kościele St. Mark w Bjorkhagen na przedmieściach Stockholmu z 1964 roku.

Cegła dała architekturze i ludziom świątynie, zamki i pałace, domy mieszkalne i fabryki. Ale też wiadukty, mosty i kominy, posadzki włoskich *piazza* i *piazze*.

Cegła bywała zaskakująco tłem nawet malarstwa, była dziurawiona pociskami w Breslau i palona żywcem w Warszawie w 1944, stając się pomnikiem czasu zagłady.

* Kucza-Kuczyński Konrad, prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Warszawska, Wydział Architektury, Zakład Podstaw Kształtowania Architektonicznego i Urbanistycznego.

Rysunek autorski: „święta Cegła”



Czas Cegły biegł od Asyrii i Babilonu, przez rzymską, smukłą cegłę, razem z kamieniem przez muratorskie katedry gotyckie Francji i „murowaną Polskę” króla Kazimierza, przez cegłę fabryk Łodzi i Żyrardowa, do modernistycznej cegły Alvara Aalto, Sigurda Lewerentza [3], a potem postmodernizmu Botty i Niemczyka. Po drodze była niezwykła cegła Gaudiego w kolegium tereziańskim w Barcelonie: w doskonałych mechanicznie smukłych łukach parabolicznych i nerwowo skręconych podporach [4]. Dzisiaj zaskakuje egzotyką nagrodzonej afrykańskiej realizacji Wienerberger Brick Award 2012: Mapunbugwe Interpretation Centre w Parku Narodowym Mapunbugwe w RPA.

Cegła weszła do polityki czasu politycznej abstrakcji, kiedy ktoś poprosił: „podaj cegłę”, a ktoś drugi podał usłużnie gorącą: „polską”. A było to podobno niedaleko Krakowa. Małgorzata Tulli napisała w hołdzie murarzom: „aby pamięć trudu nie przeminęła, a jego cel został właściwie pojęty przez łagodnie morze głów nakrytych czapkami w jodelkę, zegarkiem nagrodzono rękę, która położyła pierwszą setkę cegieł” [5]. Cegła nie była wtedy święta, a tylko ludowa. Ale i tak był to jej czas.

Etymologia polskiego słowa „cegła” jest owiana tajemnicą: niemiecka *Ziegel* jest najbliższej, dalej *brigue* czy *brick*. Słowo dla Cegły okazało się obce.

Architekt praktykując spotyka chyba zawsze Cegłę na drodze realizacji swoich wizji. To też unikalny warsztat sztuki modułowania „ $n \times 25 + (n - 1) \times 1$ ”. To tylko pozornie przedszkole architektoniczne; prawdziwie to dotykanie architektury, tak jak dotykanie Cegły.

Autorskie dotykanie Cegły: najpierw w projekcie, potem podczas budowy, staje się zawodową obsesją.

Polskim mistrzem dotykania cegły był Romuald Gutt, co prawda betonowej, „holenderskiej” w nastroju dekoracyjnej faktury [6], później w unikalnych ścianach ołtarzowych Władysław Pieńkowski. Mistrzem współczesnej polskiej cegły jest bez wątpienia Stanisław Niemczyk: to szczególnie popis w Czechowicach-Dziedzicach [7]; w Warszawie do niedawna jeszcze Piotr Turczynowicz, czasem lubi ją Marek Budzyński: znakomita jest przecież ściana ołtarzowa kościoła na Ursynowie z „główek” dziurawki. Nawet mistrz stali i szkła Stefan Kuryłowicz w kościele franciszkańskim na Woronicza też chciał dotknąć Cegły. Ostatnio cegła powróciła do Wrocławia w nowych realizacjach architektonicznej młodzieży i starszej młodzieży.

Staratem się, jak każdy, w miarę możliwości też dotykać cegły w swoich skromnych realizacjach. Uznałem białą cegłę silikatową za inspiracyjną cechę architektury skandynawskiej w realizacji w 1974 roku ulubionego przeze mnie Ośrodka Radioastronomii UMK w Piwnicach k. Torunia. Potem były ceglane kościoły: warszawski Grochów w 1985, Łomża w 1992, Malmoe w 1989, warszawska Wola w 2000. Cegła weszła do wnętrza naszych autorskich kościołów: w Pieszku, Milanówku, na Woli i Grochowie. Cegła pojawiała się w realizacjach mieszkaniowej zabudowy wielorodzinnej: to „Chetmska” z 2006 roku i jednorodzinnej: na biało, po „skandynawsku” malowana razem ze spoiną w willi „Chopina” w Chylicach k. Warszawy. Ważna

zdecydowanie była w tożsamościowej z założenia, mazurskiej architekturze Ośrodka PAN w Wierzbie k. Rucianego.

I tak myślę, że ta prosta Cegła jest: wieczna – wolna – żywa – eco – i zrównoważona...

Wśród detalu jest więc chyba Święta.

PRZYPISY

- [1] T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1978, s. 71.
- [2] Z. Mączyński, *Elementy i detale w rozwoju historycznym*, Warszawa 1956, s. 7–8.
- [3] N. Flora, *Sigurd Lewerentz*, Milano 2001, s. 309–331.
- [4] J. Tarragona, *Gaudi Boży architekt*, Ząbki 2002, s. 73.

- [5] M. Tulli, *Sny i kamienie*, Warszawa 1999, s. 27.
- [6] A. Dybczyńska-Bułyżko, *Kształt dla chaosu*, Warszawa 2008, s. 82.
- [7] ks. A. Raszka, S. Niemczyk, A. Świeży-Sobel, A. Sobel, *...i Bóg zamieszkał z nami*, Czechowice-Dziedzice 2000.

Konrad Kucza-Kuczyński*

HOLY BRICK

Brick – material and detail – is a symbol of eternity in architecture. Its duration is scared – it occupies a holy place among architectural details.

Keywords: brick

November reflection in Krakow – this year on detail in architecture – ought to find room for Brick: old and faithful, even in the autumn. Ordinary, the most ordinary. We all know it even though we are not sure if it is just a material or perhaps a detail. Maybe a material and a detail at the same time? It is a product of human hands – of earth and from the Earth but not ready to use like stone.

Brick also comes from the language and identity of Krakow, especially the romantic fourteenth-century brick and stone gothic [1].

It comes into being like a friendly symbol of warmth and fire: as sunlit adobe or burnt in flames started by Man. It is aged: almost six thousand years old. Like stone and wood.

Its unique superiority is the integration of: the form, the philosophy of multiplication and the combinatorics of juxtaposition. First and foremost, the idea of the uniform geometry of a quadratic prism which is outstanding in its minimalist simplicity [2]. It came from an anonymous designer, probably from the Middle East by the Euphrates and the Tigris Rivers. In wise dimensions of the edges multiplied $\times 2$ or 4 /almost/ allowing for the technology of joint. The vagueness of the Polish “ $25 \times 12 \times 6.5$ ” brick becomes a nearly provocative question/hypothesis for our meeting: why

“6.5” and not 5.5 which would really give the ideal of multiplication $\times 2$ and $\times 4$. It is just a crossword, conference joke.

Do we know any other material/detail so smart and morally durable for 6,000 years in the world of building matter?

What is Brick like and what does it serve? It is rough and smooth, white, red and black, “warm” and “cold”. It is the material of the walls, the floor and the structural ceiling, it can be found inside and outside. Its technological joint gives the decoration of a flat drawing, a concave relief or even a overflowing mortar – low relief. Like with Lewerentz in the extraordinarily beautiful brick St. Mark’s Church built in 1964 in Bjorkhagen in the suburbs of Stockholm.

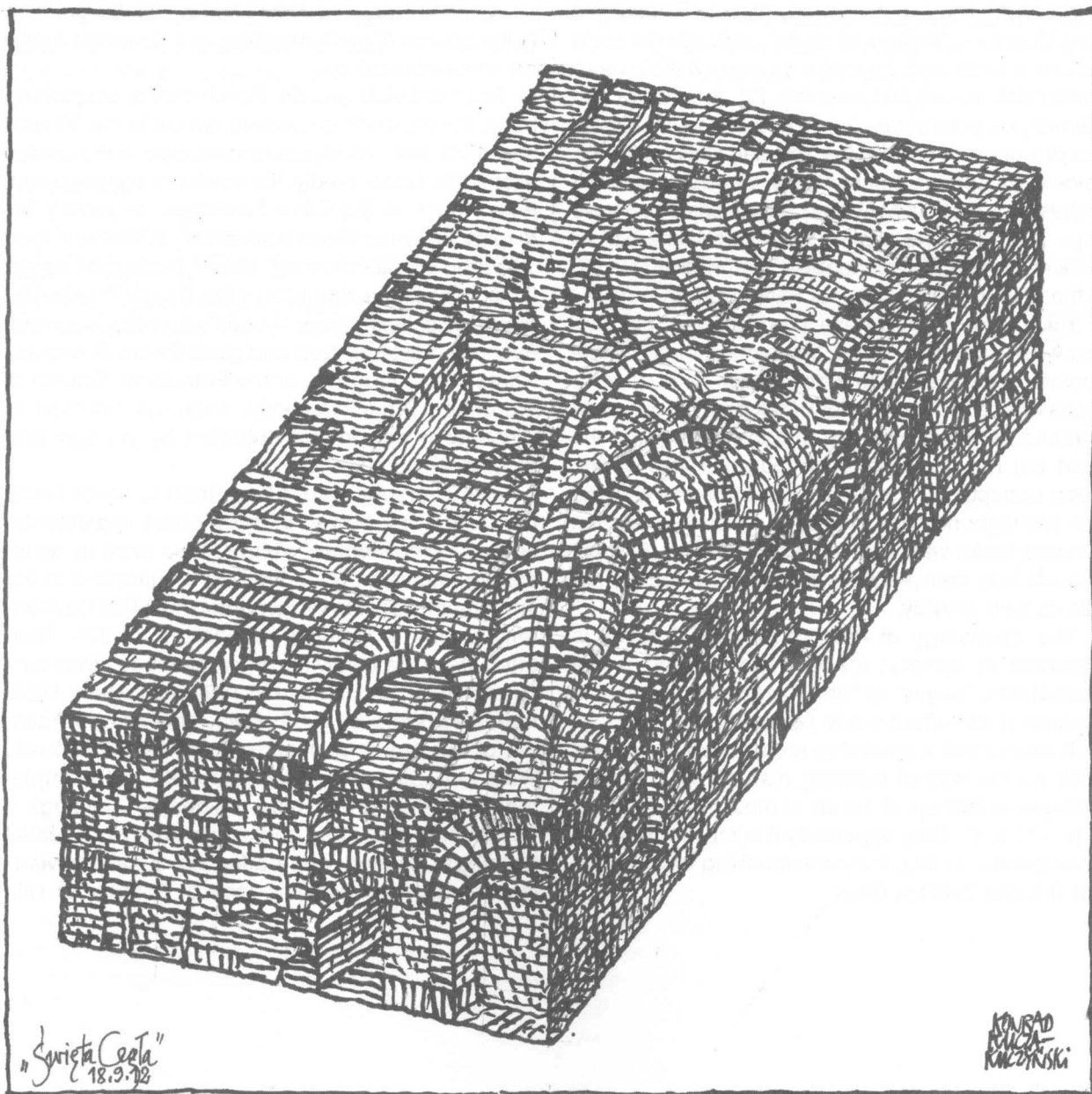
Brick has given temples, castles and palaces, residential houses and factories to architecture and people. But also viaducts, bridges and smokestacks, the floors of the Italian “piazas” and “piazze”.

Sometimes brick was a surprising background, even for painting, it was perforated with bullets in Breslau and burnt alive in Warsaw in 1944 becoming a monument to the time of annihilation.

The time of Brick flew from Assyria and Babylon, through the slender Roman brick, together with

* Kucza-Kuczyński Konrad, Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Warsaw University of Technology, Faculty of Architecture, Division of the Basics of Architectural and Urban Shaping.

Authorial drawing: "Holy Brick"



stone through the gothic cathedrals in France and King Casimir's "Poland of stone", through the brick factory in Lodz and Żyrardów, to Alvar Aalto's modernist brick, to Sigurd Lewerentz [3], then Botta and Niemczyk's postmodernism. On the way, there was Gaudi's unusual brick at the Terezian College in Barcelona: in perfect mechanically slender parabolic arches and nervously twisted buttresses [4]. These days, it surprises us with the exotics of Wienerberger Brick Award 2012: Mapungubwe Interpretation Centre in the Mapungubwe National Park in South Africa.

Brick entered politics at a time of political abstraction when someone asked "Pass me a brick", while another one passed him a hot "Polish" one eagerly. It was allegedly near Krakow. Małgorzata Tulli wrote a tribute to bricklayers: "so that the memory of the effort did not go by, and his purpose was understood correctly by the gentle sea of heads covered with herringbone caps, the hand which laid the first hundred bricks was awarded with a watch." [5] Brick was not holy then – it belonged to the people. That was its time anyway.

The etymology of the Polish word "cegła" is shrouded in secrecy: the German "Ziegel" is the nearest one, "brigade" or "brick" are farther away. The word for Brick turned out to be foreign.

It seems that a practising architect always meets Brick on the way of realizing his visions. It is also a unique workshop of the art of modulating " $n \times 25 + (n - 1) \times 1$ ". Only apparently it is the architectural kindergarten; in fact, it means touching architecture just like one touches Brick.

An author touches Brick: first in the design, then in the course of implementation – it becomes a professional obsession.

Romuald Gutt was the Polish master of touching brick, the concrete decorative texture in the "Dutch" mood [6], later Władysław Pieńkowski in the unique altar walls. Undoubtedly, the master of contemporary Polish brick is Stanisław Niemczyk, especially his display in Czechowice-Dziedzice; in Warsaw Piotr Turczynowicz till recently, Marek Budzyński sometimes likes it: the altar wall of the church in Ursynów made of cellular brick "heads" is really excellent. Even the master of steel and glass Stefan Kuryłowicz wanted to touch Brick at the Franciscan Church in Woronicza Street. Recently, brick has returned to Wrocław in new implementations by younger and older designers.

Like everyone else, I have tried to touch brick, too, within my power, in my modest implementations. I acknowledged white silicate brick as an inspiring feature of Scandinavian architecture in the implementation of my favourite UMK Radioastronomy Centre in Piwnice near Torun of 1974. Then there were the following brick churches: Warsaw's Grochów in 1985, Łomża in 1992, Malmö in 1989, Warsaw's Wola in 2000. Brick entered the interiors of our authorial churches: in Pisz, Milanówek, Wola and Grochów. Brick appeared in the implementations of multifamily residential buildings – "Chelmska" of 2006 – and single-family residential buildings: painted white after the "Scandinavian" fashion together with the joint of "Chopin's" villa

in Chylice near Warsaw. It was really important in the characteristic Mazurian architecture of the PAN Centre in Wierzba near Ruciane.

I think to myself that this simple Brick is: eternal – free – alive – eco – and sustainable...
So it must be Holy among details.

ENDNOTES

- [1] T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Krakow 1978, p. 71.
[2] Z. Mączyński, *Elementy i detale w rozwoju historycznym*, Warsaw 1956, p. 7–8.
[3] N. Flora, *Sigurd Lewerentz*, Milano 2001, p. 309–331.
[4] J. Tarragona, *Gaudi Boży architekt*, Ząbki 2002, p. 73.

- [5] M. Tulli, *Sny i kamienie*, Warsaw 1999, p. 27.
[6] A. Dybczyńska-Butyszko, *Kształt dla chaosu*, Warsaw 2008, p. 82.
[7] Rev. A. Raszka, S. Niemczyk, A. Świeży-Sobel, A. Sobel, *...i Bóg zamieszkał z nami*, Czechowice-Dziedzice 2000.